

Stanowisko ZPP ws. projektu ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

- **Związek Przedsiębiorców i Pracodawców (ZPP) pozytywnie ocenia rezygnację z ogólnego przepisu nakładającego na przedsiębiorców obowiązek zawierania z zatrudnianymi cudzoziemcami wyłącznie umów o pracę.**
- **Jednocześnie zwracamy uwagę na punkty 1.1 i 1.2 artykułu 6 przedmiotowej ustawy, które wprowadzają taki wymóg w odniesieniu do agencji pracy tymczasowej, co budzi nasz niepokój.**
- **Pozostanie przy tym rozwiązaniu zmniejszy elastyczność polskiego rynku pracy i potencjalnie poszerzy szarą strefę. Uderzy przy tym w sektory najbardziej dotknięte niedoborami pracowników, w tym transport, logistykę, budownictwo, produkcję i HoReCa.**
- **Długoterminowo propozycja ograniczy też możliwość łagodzenia negatywnych skutków kryzysu demograficznego i wynikającego z niego problemu braku rąk do pracy.**

Co do zasady Związek Przedsiębiorców i Pracodawców (ZPP) pozytywnie ocenia kierunek ewolucji rządowego projektu ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 949). Naszą aprobatę budzi przede wszystkim usunięcie na etapie dyskusji w ramach Rady Ministrów przepisu obligującego wszystkich przedsiębiorców do zatrudniania cudzoziemców wyłącznie na umowę o pracę. Niestety, w aktualnej wersji prawa pozostawiono artykuł 6, w tym ust. 1. pkt 1 i ust. 1 pkt 2, które przewidują taki wymóg w odniesieniu do agencji pracy tymczasowej (APT) sprowadzających nad Wisłę pracowników tymczasowych. Jako ZPP dostrzegamy wynikające z takiej propozycji ryzyka – analogicznie do tych generowanych przez wcześniej obecny w regulacji

postulat wprowadzenia obowiązkowych umów o pracę z cudzoziemcami dla wszystkich firm. Aby uzupełnić pozytywny kierunek zmian w projekcie, apelujemy wobec powyższego o wykreślenie również tych przepisów dotyczących agencji pracy.

W pierwszej kolejności chcemy podkreślić, że idea zawierania bez wyjątków umów o pracę pomiędzy pracownikami tymczasowymi a kierującymi ich do pracy w innych podmiotach agencjami stoi w sprzeczności z już obowiązującymi aktami prawnymi. Dość wspomnieć o artykule 7 ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, wprost dopuszczającym stosowanie umów cywilnoprawnych. Podobne światło na tę kwestię rzuca art. 353 kodeksu cywilnego, który mówi o swobodzie kształtowania przez strony łączącego je stosunku prawnego. Stąd uprawnionym wydaje się stwierdzenie, że **pozostawienie artykułu 6 ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom w obecnym brzmieniu naruszy zasadę równego traktowania oraz zasadę swobody umów**. Zagrożenie taką ewentualnością dodatkowo pogłębia zapowiedź konieczności dokonania rejestracji agencji przynajmniej dwa lata przed rozpoczęciem pośrednictwa w zatrudnianiu obcokrajowców. W naszej opinii podobne propozycje zamiast wyeliminować nadużycia spowodują raczej ograniczenie działalności niektórych podmiotów, znacząco utrudniając dostęp cudzoziemców do polskiego rynku pracy.

Tymczasem rodzima gospodarka będzie ich z czasem coraz bardziej potrzebować. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest bez wątpienia demografia – w 2024 r. Polska zanotowała najniższy w Europie wskaźnik urodzeń na poziomie 1,11, podczas gdy zastępowalność pokoleń gwarantuje przedział pomiędzy 2,10 a 2,15. [1] W efekcie z rynku ubywa rokrocznie blisko 250 tys. pracowników. Pod warunkiem utrzymania się tego negatywnego trendu, wskazuje Polski Instytut Ekonomiczny, ich ogólna liczba zmniejszy się do 2035 r. o 2,1 miliona, co stanowi aż 12,6% obecnego stanu zatrudnienia. [2] Podobnie niekorzystne prognozy już dziś wywierają presję na decydentów, zmuszając ich do poszukiwania zrównoważonych rozwiązań prawnych skutecznie godzących napływ imigrantów zarobkowych z bezpieczeństwem obywateli. W naszej ocenie nie należy do nich jednak pomysł nałożenia na agencje pracy

tymczasowej obowiązku zawierania umów o pracę z kierowanymi do pracy w innych podmiotach pracownikami tymczasowymi. Jego realizacja nie tylko zwiększyłaby bowiem koszty takich operacji, podkopując opłacalność stosowanego przez nie modelu biznesowego, ale też w drastyczny sposób zmniejszyłaby elastyczność zatrudnienia, tak kluczową w sektorach o zmiennym zapotrzebowaniu na siłę roboczą.

Niestety to właśnie one zmagają się z największymi niedoborami pracowników. Przykładowo, według raportu Związku Pracodawców "Transport i Logistyka Polska" w naszym kraju brakuje już 120 tys. zawodowych kierowców. [3] Z kolei skala deficytu podaży pracy w budownictwie sięgnie w 2026 r. 53 tys. – alarmował ostatnio Credit Agricole BP. [4] Równie dotkliwe problemy kadrowe deklarują branże logistyki oraz HoReCa (hotelarstwo, gastronomia i catering). Obawiamy się, że znaczne ograniczenie możliwości odpowiedzenia na nie w legalny sposób, tj. poprzez skorzystanie z pośrednictwa agencji i ściągnięcie do Polski cudzoziemców o wymaganych kompetencjach, doprowadzi jedynie do rozszerzenia się szarej strefy, na czym ucierpi budżet państwa. Bezpośrednim skutkiem może być także obniżenie atrakcyjności polskiego rynku dla migrantów zarobkowych, co budzi wątpliwości zwłaszcza w kontekście konkurencji z innymi państwami UE o pracowników z obszarów zbliżonych kulturowo, zwłaszcza doskonale integrujących się z lokalnym społeczeństwem Ukraińców i Białorusinów. Wydaje się, że nie takie cele mieli na myśli członkowie politycy koalicji rządzącej, w tym premier Donald Tusk i minister rozwoju i technologii Krzysztof Paszyk, kiedy wielokrotnie publicznie deklarowali swoje wsparcie dla przedsiębiorców oraz ich potrzeb, w tym tych związanych z elastycznością zatrudnienia.[5] [6]

Reasumując, prace nad przedmiotową ustawą idą w dobrym kierunku, jednak ZPP postuluje o wykreślenie podczas parlamentarnego etapu procesu legislacyjnego również punktów 1.1 i 1.2 z artykułu 6. Wprowadzenie wymogu zawierania wyłącznie umów o pracę między agencjami pracy tymczasowej a pracownikami tymczasowymi kierowanymi przez nie do pracy w innych podmiotach naruszy bowiem zasadę równego traktowania oraz zasadę swobody umów. Uderzy to krótkoterminowo

w sektory najbardziej dotknięte niedoborami siły roboczej – w tym w transport, logistykę, budownictwo, produkcję i HoReCa – oraz długoterminowo w całą polską gospodarkę stojącą dziś u progu gigantycznych wyzwań związanych z kryzysem demograficznym i wynikającym z niego brakiem rąk do pracy. Dlatego apelujemy do decydentów o rezygnację ze wskazanego przepisu i wyrażamy gotowość do dialogu nt. innych rozwiązań, które zwiększyłyby bezpieczeństwo obcokrajowców na polskim rynku pracy, nie uderzając przy tym w jego długofalową konkurencyjność.

[1] <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9683823,katastrofa-demograficzna-juz-tu-jest-polska-z-najnizszym-wynikiem-uro.html>

[2] <https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2024/10/Podaz-pracy.pdf>

[3] https://www.rmfm24.pl/ekonomia/news-ilu-kierowcow-brakuje-w-polsce-znamy-najnowsze-wyliczenia,nld,7887251#crp_state=1

[4] <https://www.rp.pl/rynek-pracy/art41522681-czy-strategia-migracyjna-zatrzyma-boom-w-budownictwie>

[5] <https://www.youtube.com/watch?v=S8fDDm6ScQc>

[6] <https://superbiz.se.pl/wiadomosci/minister-paszyk-ostrzega-dziemianowicz-bak-pani-ministro-nie-idzmy-ta-droga-nowe-przepisy-zagrozeniem-dla-polskiej-gospodarki-aa-pPRd-DqY8-b5Mu.html>